Nr. 239. w Środę

dnia 12. Października 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 11 Paźdz — Z Nowego Jorku donoszą pod d 1 b. m., że jenerał unionistowski Bierney zdobył ważną pozycyą pod Newmarket.

Armia Granta, która się podsunęła pod Richmond na 5 mil, zagraża na serio temu miastu. Sheridan w pościgu za Earlem dotarł do Port republic.

Wiedeń, 11 Paźdz· — Jen. koresp. austr. pisze, że układy konferencyjne biorą pomyślny kierunek. Równie donosi Neue freie Presse, że w kwestyi finansowej układ wkrótce stanie na konferencyi, a pokojowy jeszcze w tym tygodniu.

Hamburg, 11 Paźdz. — Parowiec „Salamis" zawinął na ujście Elby i prawdopodobnie ma zabrać na swój pokład księcia Walii w Glückstadt.

— Wielki książe Mikołaj, jutro jest spodziewany w Hamburgu.

Paryż, 12 Paźdz. — Limayrac pisze dziś w Constitutionelu: Konwencya obejmuje tylko Rzym i nic nie zmienia w położeniu innych części Włoch. Bezwątpienia mogą umysły w Wenecyi wzburzać się, komitety wydawać proklamacye, przemawiać o sprzymierzach zaczepnych i odpornych: o wojnie na wiosnę, — ale ten stan rzeczy nie jest nowym i konwencya za to nieodpowiedzialną. Wszyscy roztropni ludzie pojąć powinni, że Francya nie ma ochoty wikłać kwestyą wenecką i zapalać ogień w północnej stronie półwyspu, gdy go usiłują ugasić na południu.

Berlin, 12 Paźdz. — Naj. Pan raczył nadać nadinspektorowi telegrafów, b, porucznikowi Richterowi w Berlinie order orła czerwonego 3 klasy na pętlicy, a zamianować dotychczasowego proboszcza Dr. Probsta w Pfärrichu w królestwie wirtembergskiem zwyczajnym profesorem w fakultecie katolickim teologicznym w uniwersytecie wrocławskim.

Berlin, 12 Paźdz. — Bor. u. Hand. Ztg. pisze: wymieniają dzień 8 Grudnia. w którym sejm ma być zagajony. Podając tę wiadomoćć, nie chcemy ukrywać, że w kołach rządowych panuje przekonanie, że na sejmie tym niektóre tylko sprawy wymagające potwierdzenia stanowego mają być załatwione, a mianowicie projekta przyjęte, dotyczące budowy kolei żelaznych. Nie łudzą się atoli pod względem zgodzenia się rządu z izbami co do budżetów i innych kwestyi z niemi w styczności zostających.

Berlin, 10 Paźdz. — Na posiedzeniu dzisiejszem sądu stanu oświadczył prezes Büchtemann, że sąd przeznacza tylko 10 minut w południe, aby rychlej kończyć posiedzenie i przedłużyć wolne godziny obżałowanym, a sędziom, prokuratorom i obrońcom czas do odetchnięcia na świeżem powietrzu. Następuje potem słuchanie świadków i dalsze badanie obżałowanych. Ks. Wikaryusz August Samarzewski (lat 32) ze Środy oskarzony jest, jakoby najgorliwiej popierał powstanie w powiecie średzkim. Ma on należeć do najczerwieńszych patryotów i mianowicie starał się werbować ochotników do powstania. Oskarzenie twierdzi, że obżałowany kapłan nie tylko korzystał w tym celu z swego położenia towarzyskiego, ale nawet nadużywał kazalnicy, przemawiając w sposób drażniący i podniecający do walki przeciw Moskalom. Działał on także w myśli rozporządzeń komitetu Działyńskiego. W powiecie średzkim wytknięte były trzy trakty, któremi ochotników i broń transportowano ku granicy Królestwa Polskiego; nad jednym z owych traktów powierzony był dozór obżałowanemu, co ma wypływać z własnoręcznej notatki Działyńskiego, znalezionej pomiędzy zabranemi papierami. Obżałowany przeczy, jakoby był czynny w zamiarach rewolucyjnych i oświadcza, że żywił gorące współczucie dla walczących braci, lecz nie brał żadnego udziału w powstąniu. Chrześciaństwo, w którego duchu on każe, nie obiera dróg miecza i żelaza, lecz drogę pokoju, jak to powiedział Ojciec ś. Pius IX. Przyznaje, że posyłał żywność do szpitalu w Strzelnie, do Królestwa zaś udał się jedynie w celu odwiedzenia chorej swej babki w Lądku. W ogóle zaprzecza obżałowany, jakoby kiedykolwiek żywił zamiary zbrodnicze przeciw Prusom i dodaje, że nigdy nie wierzył w gwałtowne oderwanie ziem polskich Prusom podległych, od berła pruskiego.

Tu następuje południowa pauza, po której rzecznik Lisiecki uprasza o głos i oświadcza, że w sprawie obżałowanego Mateusza Skrzydlewskiego postarał się o sprowadzenie świadka, dotąd niewysłuchanego, Stachowiaka, chłopaka służebnego. Tenże zapytany przez prezesa, zeznaje: że namawiany przez swego gospodarza, aby poszedł do powstania, udał się po radę do obżałowanego, lecz ten mu powiedział, aby został w domu, gdyż jest jeszcze za młody i za słaby. Świadek przecież nie może rekognoskować obżałowanego. Rzecznik Lisiecki powtarza wniosek o uwolnienie obżałowanego, czemu p. Adlung się sprzeciwia. Rzecznik Lisiecki protestuje przeciw podobnemu sprzeciwianiu się naczelnego prokuratora, nieopartemu na żadnych motywach. Prezes oświadcza, iż nie może zezwolić na dyskusyą w tej kwestyi i przypomina obronie wczorajszą uchwałę sądową, mocą której wnioski o uwolnienie winny być podawane na piśmie.

Obżałowany Jackowski (48 lat), właściciel dóbr Pomarzanowic w powiecie średzkim, został aresztowany 2 Marca r. z. w Karsewie po utarczce pod Mieczownicą, po której jak wiadomo rozbitki oddziału Garczyńskiego schroniły się do W. Księstwa Poznańskiego. W śledztwie nie można było dowieść obżałowanemu, iż się udał do Karsewa w celu popierania powstania i dla tego uwolniono go tymczasowo z więzienia w Kwiet. r. z. Obżałowany przecież znów miał być czynnym na rzecz powstania jako ajent resp. komisarz współobżałowanego Włodzimierza Wolniewicza, którego oskarzenie komisarzem wojennym na całe W. Ks. Pozn. być mieni. Zarzuty czerpie oskarzenie z rozmaitych papierów Wolniewicza. Obżałowany oświadcza, że do Karsewa udał się jedynie celem odwiedzenia p. Krasickiego, nie zastawszy go w domu nie pojechał dalej, ponieważ zewsząd nadchodziły rozbitki wyprawy ruchocińskiej. O tem, iż miał być ajentem Wolniewicza, dowiaduje się dopiero z oskarzenia. Prócz tego miał obżałowany dać parobkowi, który poległ pod Brdowem, 5 talarów celem werbowania ochotników, wreszcie zarzuca obżałowanemu oskarzenie, iż w dniu, w którym odbyto rewizyą w pałacu hr. Działyńskiego, spotkano go rozmawiającego z hrabią. Co do pierwszego zarzutu, przeczy mu obżałowany jak najstanowczej, co do drugiego oświadcza, że był u Działyńskiego, aby się rozmówić z nim w interesie agronomicznym. Obżałowany odwołuje się w tej mierze na znajdujące się w aktach sprawozdanie z czynności towarzystwa rólniczego pisane przez niego w Kwietniu r. z., z którego jasno wypływa, że wypadki w Królestwie Polskiem nie powstrzymały go w działaniach pokojowych. Rzecznik Janecki wnosi o uwolnienie obżałowanego.

Obżałowany Andrzej Skórzewski (38 lat) z Żerkowa, oświadcza, iz nie miał żadnych stosunków osobistych z Działyńskim. Gdy w Królestwie Polskiem wybuchło powstanie, postanowił wziąć w niem udział i ku temu celowi zorganizować oddział i osobiście nim dowodzić. Wiedząc, że hr. Działyński mocno się interesuje powstaniem, udał się do niego z prośbą, aby oddział jego zechciał w broń zaopatrzyć, co mu też hrabia przyrzeka uczynić. Później zażądał Działyński, aby obżałowany swą prośbę podał na piśmie, ponieważ hrabia miał zamiar poprzednio naradzić się z kilku przyjaciołmi nad wnioskiem. Obżałowany wiedząc zatem, że podanie jego będzie przez kilka osób czytane, wystósował adres do komitetu, sądząc, że nazwa »komitet« najstósowniejszą będzie w tym przypadku. Podanie jego nie odniosło żadnego rezultatu, dalszych zaś czynności oskarzenie dbżałowanemu nie zarzuca. Rzecznik Lent wnosi o uwolnienie obżałowanego, czemu się pan Adlung sprzeciwia, twierdząc, że w podaniu obżałowanego do hr. Działyńskiego należy upatrywać czyn przygotowawczy do zbrodniczego przedsięwzięcia.

Obż. Hipolit Duszyński (lat 25) oskarzony jest iż ukrywał u siebie mnóstwo broni. Obżałowany twierdzi, że przejeżdżający nieznajomy prosił go, aby zachował przez czas niejaki w swoim domu kilka pak, co też uczynił, nie wiedząc bynajmniej, że w nich się znajduje proch i naboje. Ponieważ zaś nieznajomy nie przybył z powrotem po swe paki, przeto obżałowany kazał je zawieść do Królestwa Polskiego. Oskarzenie zarzuca także obżałowanemu, iż jechał z Bydgoszczy ku granicy uzbrojony dubeltówką i pałaszem, Obżałowany przyznaje to i oświadcza, że jechał na polowanie do jednego z swych znajomych, pałasz zaś zabrał, aby podarować go na imieniny bratu, służącemu przy ułanach. Później prze-

jechał kordon graniczny, aby się dowiedzieć o losie kilku przyjaciół; przy tej sposobności uwiązł w bagnie, a chłopi zabrali mu powóz Naczelny prok. zrzeka się dalszych dowodów, zastrzega sobie tylko na dzień następny wysłuchanie jednego świadka.

Sąd ustępuje i uchwala: aby obżałowanego Andrzeja Skórzewskiego uwolnić; wniosek zaś o uwolnienie obżałowanego Mateusza Skrzydlewskiego odrzucić. Posiedzenie kończy się o godzinie $3^{1}/_{4}$. Najbliższe posiedzenie jutro, we wtorek o godzinie 9.

Dowiadujemy się, że hrabia Działyński zawiadomił sąd stanu, iż się osobiście stawi, celem prowadzenia swej obrony. Gdy jednak postępowanie sądowe w obecnym procesie zbyt daleko posunięte, aby sprawa hrabiego mogła przyjść jeszcze w tym peryodzie pod rozprawy, przeto należy się spodziewać, że hr. Działyński dopiero się stawi, gdy się rozpoczną rozprawy publiczne przeciw drugiej seryi obżałowanych Polaków.

Austrya.

Wiedeń, 6 Paźdz. — Od dwu dni znów jest otwarta duńska rada państwa, a krótki ten przeciąg czasu wystarczył już, aby ministeryum i dwór uczynić skłonniejszemi do ustępstw w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej. Znowu bowiem objawia się w dość głośny sposób owa skandynawska opozycya, która już dawniej agitacyą swą wprost przeciw dynastyi wymierzoną nie mało trapiła króla Chrystyana i zmusiła go do przyjęcia przedugodnych warunków pokojowych. Dziś trudno nawet owej opozycyi skandynawskiej myśleć na prawdę o osiągnięciu celów, z którymi tak jawnie występuje: od wiosny zmieniły się okoliczności; przywódzcy skandynawskiego stronnictwa wiedzą, że w razie usiłowań w celu urzeczywistnienia skandynawskich dążeń spotkaliby się z Rosyą, której następca tronu właśnie dla popierania w razie potrzeby dynastyi Glücksburskiej łączy się ściślejszym węzłem z duńską królewną Dagmarą. Dążenia stronnictwa skandynawskiego zmierzają teraz tylko do zawarcia zaczepno-odpornego przymierza ze Szwecyą, a przedewszystkiem do obalenia gabinetu Bluhmego, którego reakcyjnych dążeń się obawia. Jako środek do celu służyć musi agitacya przeciw wiedeńskim układom, a właśnie dla tego okazuje się gabinet skłonniejszym do ustępstw w sprawie pokoju, i przesłał tu wczoraj wskazówki, według których wydaje się możliwem ostateczne porozumienie się. Wprawdzie propozycya w sprawie cła Sundowego trudna jeszcze do przyjęcia; ale przynajmniej w zasadzie uczyniono mocarstwom sprzymierzonym zadawalające ustępstwo.

Baron Bach powrócí na swą posadę do Rzymu, skoro admirał de la Roncière przybędzie do Wiednia i udzieli objaśnień do konwencyi z 15go Września. Baron Bach był kilka razy obecnym na obradach, które się toczyły w kancelaryi spraw zagranicznych z powodu francusko-włoskiej konwencyi. Według dość wiarogodnej pogłoski baron Bach przemawiać ma za uznaniem królestwa włoskiego, a zarazem, jak najusilniej polecał hr. Rechbergowi uwzględnienie rad lorda Clarendona.

Wczoraj krążyła na giełdzie pogłoska o ustąpieniu p. Plenera, i co charakterystycznem jest pod względem kredytu, jaki ma minister skarbu, powitano ją podwyższeniem kursów. Tymczasem wiadomość ta była bezzasadną, a przynajmniej nadto przedwczesną. Również bezzasadną jest pogłoska o redukcyi armii, której w najnowszych czasach nie zamierzano, a w obec dawniejszego zwrotu w polityce europejskiej trudniej jeszcze wprowadzić w życie.

Kronika miejscowa.

W Gnieźnie chcą oświecić miasto gazem. Pos. Ztg zachęca inne także większe miasteczka naszej prowincyi, aby się szczerze wzięły do zaprowadzenia tej tak pożytecznej nowości. Nie możemy jak tylko popierać ten projekt, tem bardziej, że z wielu miasteczek głośne do nas nadchodzą skargi na brak dostatecznego oświetlenia ulic, co nieraz smutne wywołuje przypadki. Mianowicie miasta jak Pleszew, Ostrów, Krotoszyn, Kempno i inne mające po 4—5000 mieszkańców powinnyby pomyśleć o zaradzeniu stanowczem tej niedogodności wypływającej zwłaszcza wśród wieczorów ciemnych i słotnych dla braku latarni jasno się palących. Gaz można nietylko z węgla kamiennego; ale także z drzewa wydobywać i ostatni wydaje jeszcze jaśniejsze światło niż pierwszy. W Kotoszynie i Kempnie, gdzie okolice obfitują w lasy, gaz z drzewa byłby nawet jak się zdaje, tańszym od gazu z węgla kamiennego. W Szląsku i innych prowincyach niemieckich monarchii pruskiej każde niemal miasteczko posiada oświetlanie gazem, dla ozegożby u nas nie dało się przeprowadzić to ulepszenie.

W okolicy Babimostu, Wolsztyna i Kopanicy, która jak wiadomo obfituje w winnice, sprzęt wina tegoroczny niezupełnie był zadowalniający, co mniejszych zwłaszcza właścicieli czerpiących z sprzedaży wina główne dochody, o znaczne przyprawi straty. Od kilku dni pokup chmielu się powiększych i pełnomocnicy piwowarów zagranicznych, mianowicie bawarskich przybyli dotąd celem zawarcia kontraktów z tutejszemi producentami, którzy przecież tak się drożą, że dotad jedno tylko większe zakupno do Czech przyszło do skutku. Cetnar najleps zegatunku chmielu zapłacono po 40 tal.

— Lesznie skazano w tych dniach w sądzie przysięgłych na dwa lata cuchthausu parobka, który z miłości do swej narzeczonej, mieszkającej w wiosce odległej od miejsca pobytu, co noc wyprowadzał ze stajni chlebodawcy swego konia, aby na nim podążyć do lubej. Tymczasem razu pewnego koń w czasie schadzki uszedł i zabłąkał się. Schwytano go dopiero późniéj, parobka zaś przytrzymano jak pieszo wracał z uzdą w rękn. Ponieważ obżałowany kilka razy był karany, tą razą zaś aby dostać konia, musiał drzwi wyłamać od stajni, przeto przyjęto okoliczności zwiększające winę i skazano go do cuchthausu.

— W pobliżu Borku powiesił się w zeszły poniedziałek dawniejszy pocztylion Klimann. Jak piszą do Ostd. Ztg przebąkują znów pewne osoby, skłonne nadzwyczaj do podejrzeń, że wypadek ten nosi na sobie cechę morderstwa politycznego. Inni przecież, znający stosunki osobiste powieszonego, zaręczają, że ubóstwo i niedostatek były przyczyną samobójstwa.

— Z okręgu bydgoskiego piszą, że żwirówka pomiędzy Wałczem a Czaplinkiem (Tempelborg) już została oddaną do użytku publicznego, żwirówka zaś pomiędzy Wągrówcem a Margoninem, której część w powiecie wągrowieckim już jest ukończona, także nie zadługo całkiem będzie gotowa; w kierunku zaś od Motylewa ku Tucholi prace są w biegu. W powiecie czarkowskim zajmują się wykonaniem żwirówki z Wielenia na Dzierżno Wielkie do Człopy. W powiecie szubskim rozpoczęto już prace nad żwirówką z Bydgoszczy do Szubina i usypano 850 prętów drogi. W powiecie wągrowieckim usypano 2130 prętów drogi prowadzącej z Meściska do Gniezna i drogę tę oddano do użytku publicznego, dalszą pracę wykonując z pospiechem. W powiecie gnieźnieńskim budują żwirówkę pomiędzy Kłeckiem a Kiszkowem.

Przybyli do Poznania dnia 12 Października.

BAZAR: Niegolewska z Niegolewa, Żółtowski z Myszkowa, Rożnowski z Sarbinowa, Mycielska z Chociszewic, hr. Dąbski z Kołaczkowa, hr. Zamojski z Warszawy.

HOTEL DU NORD: Wiedemann z Czempinia, Kroschel z Krosna, Szramkowski z Wronek, Schmitt z Panigrodu, Bielicka z Gozdanina, Wawrocka z Kłodziska, Budliccy z Wrocławia, Alexandrowicz i Łasocki z Polski.

HOTEL BERLIŃSKI: Laurin z Kwieciszewa, Breslauer z Poznania, Twardowski z Gośliny, Treppmacher z Wulki, Jahnz z Neubuden, Bertram z Budzyna, Haberland z Drezna, Blodau z Wierzyc, Steindorf z Berlina, Schmidt z Hagen, Zeidler z Dziemhowa.

HOTEL PARYSKI: Kiszewski z Trzemeszna, Gońska z Prochnowa, Baranowski z Gwiazdowa.

EICHENER BORN: Bartmann i Moses z Kcyni, Neumann z Grodziska, Blick i Friedländer z Śremu, Gersohn z Grodziska.

HOTEL EICHBORNA: Ehrenfried z Wrześni, Steinmetz z Wrocławia, Cohn z Lwówka, Lissner z Nowegomiasta, Neumann z Wrześni.

Rozporządzenie policyjne.

tyczące się obciążania jednokonnych furmanek.

Dla zapobieżenia dręczeniu zwierząt, które zbyt wielkie obciążenie **jednokonnych** wozów na wielokrotnie wznoszącym się gruncie za sobą pociągnąć musi, wydaje się na mocy ustawy z dnia 11. Marca 1850 r. względem zarządu policyjnego i w porozumieniu z Magistratem na obręb okręgu policyjnego miasta **Poznania** następujące rozporządzenie policyjne:

§. 1. Żadnej jednokonnej furmance nadal nie wolno większego wziąść ładunku nad 15 centnarów.

§. 2. Przestąpienia niniejszego przepisu ulegają karze pieniężnéj aż do 3 Tal. lub stósownemu więzieniu.

Poznań, dnia 22 Września 1864.

Król. Prezes Policyi.

W zastępstwie:

v. Madai.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Października 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) podnosi się. Na Paźdz. $30^{1}/_{4}$ list. 30 pien., na Paźdz. Listopad $30^{1}/_{4}$ list. 30 pien., na Listopad Grudzień $30^{1}/_{2}$ pł., na Grudzień 1864 Styczeń 1865 31 list. i pien., na Styczeń Luty $31^{7}/_{12}$ pł., na wiosnę 1865 $32^{7}/_{12}$ list. $^{5}/_{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) lepiej. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Paźdz. $12^{5}/_{6}$ list. $^{3}/_{4}$ pien., na Listopad $12^{11}/_{12}$ list. $^{7}/_{8}$ pien., na Grudzień $12^{11}/_{12}$ list. $^{7}/_{8}$ pien., na Styczeń 1865 $13^{1}/_{12}$ list. 13 pien., na Luty $13^{1}/_{4}$ list. $^{1}/_{6}$ pień., na Marzec $13^{3}/_{8}$ list. 13 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 11. Października.

Pszenica 45—57 tal.
Żyto na Listopad Grudzień $33^{7}/_{8}$ tal.
Jęczmień wielki i mały 28—33 tal.
Groch do gotowania 46—50 tal.
Groch na pastwę 46—50 tal.
Owies na Listopad Grudzień $20^{3}/_{4}$ tal., na wiosnę 21 tal., na Maj Czerwiec $21^{1}/_{2}$
Rzepik zimowy 90—92 tal.
Rzep zimowy 88 tal.
Oléj rzepiowy na Listopad Grudzień $12^{1}/_{4}$ tal.
Olej lniany 13 tal.
Okowita na Maj Czerwiec $14^{7}/_{12}$ tal.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 12. Październ. 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	2	6	2	5	—
Pszenicy średniéj	1	29	6	1	28	9
Pszenicy ordynaryjnéj	1	20	—	1	22	6
Żyta przedniego, szefel	1	10	—	1	12	6
Żyta lżejszego	1	6	—	1	7	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	6	3	1	7	6
Jęczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	23	6	—	25	—
Grochu do gotowania, szefel	1	26	3	1	27	6
Grochu na pastwę	1	22	6	1	25	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	10	—	—	11	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 8. Październ.	12	15	—	do	12	17	6
„ 11. „	12	17	6	„	12	20	—
„ 12. „	12	17	6	„	13	22	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.